



„GLOB”
SPÓŁDZIELNIA PRACY

665

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53

GAZETA ROBOTNICZA

ul. Podwale 62

50-010 Wrocław

1 4 2 1 7 1 8 -06-92
Nr z dn.

Polska prapremiera musicalu

...bo życie kabaretem jest

Piękne dziewczyny, zmysłowa szansonistka Sally, zalane lata dwudzieste w Berlinie. atmosfera nocnego lokalu. noc w kabarecie „Kit-Kat” — to wszystko niebawem można będzie przeżyć we Wrocławiu, w sali Teatru Muzycznego.

Prapremiera musicalu „Cabaret” miała miejsce w roku 1966 na Broadwayu. W Niemczech czekano z nią do roku 1987, a polska prapremiera odbędzie się 26 czerwca we Wrocławiu. Historia tego musicalu rozpoczyna się od książki, potem John Vandruten napisał sztukę „I am a camera” (Jestem kamerą). Libretto zaś do musicalu stworzył Joe Masteroff, teksty piosenek Fred Ebb, muzykę skomponował John Kander i jak już wspomniałam w 1966 roku muzyczna wersja literackiego bestselleru okazała się też sukcesem. Pamiętamy też film z Lizą Minelli i Michałem Yorkiem w rolach głównych.

Polska prapremiera w Teatrze Muzycznym odbędzie się między innymi dzięki finansowemu wsparciu ministra kultury i sztuki oraz Rady Miejskiej Wrocławia. Realizacji „Cabaretu” podjął się Jan Szurmiej, scenografię przygotował Wojciech Jankowiak, kostiumy Marta Hubka, a kierownictwo muzyczne sprawuje Zbigniew Piotrowski. Zespół intensywnie pracuje, codziennie

spotyka się na scenie dwukrotnie. W rolach pięknych girls (śpiewających i tańczących) wystąpią aktorki, które od dwóch miesięcy ciężko pracują w sali baletowej.

Mała scena przy ul. Piłsudskiego musi pomieścić 56 aktorów. Jan Szurmiej wraz z zespołem zaprezentowali już dziennikarzom fragment spektaklu — efekt wielu godzin spędzonych na próbach. Trzeba przyznać..., ale lepiej nie zapeszajmy.

W „Cabarecie” wystąpią gościnnie aktorki, między innymi Hanna Śleszyńska z Teatru Nowego w Warszawie, doskonale znana telewizjom z Kabareciku Olgi Lipińskiej, Agnieszka Matysiak — laureatka konkursu piosenki aktorskiej w Paryżu oraz Halina Smieła z Teatru Polskiego we Wrocławiu.

Jan Szurmiej twierdzi, że „Cabaret” jest pozycją, która powinna i musi być wystawiona właśnie dziś i właśnie we Wrocławiu. W musicalu jest wiele scen wzruszających, nastrojowych, ale też wyczuwa się widmo, które stanęło w 1930 roku przed Europą. Jest nietolerancja, złość, nienawiść — to wszystko co i dziś nam nieobce.

Jest samo życie, bo „życie kabaretem jest”.

(esz)